

Dziś — tysięczny cudzoziemiec na MTP

Na trzy dni przed oficjalnym otwarciem XXXII MTP wyładowano prawie 90 procent eksponatów, przewidzianych w tegorocznej ekspozycji.

Jak informuje kierownik Wydziału Transportu i Spedycji z Zarządu MTP — Henryk Mandok — przybyło dotychczas z zagranicy 460 wagonów i 130 samochodów oraz 130 wagonów i 250 samochodów z eksponatami wystawców krajowych. Łączny ciężar ładunku wynosi 5700 ton, w tym 3700 z zagranicy. Wczoraj trafił nawet na Targi samochód, który wyruszył w podróż z dalekiego Iraku.

Do niedzieli przybędzie jeszcze 55 wagonów i 200 samochodów z eksponatami, pozostaje więc sporo kłopotu z wyładunkiem.

Dziś oczekiwany jest przyjazd tysięcznego gościa z zagranicy. Dotychczas najliczniej przybyli członkowie ekip technicznych i przedstawiciele central handlu zagranicznego z NRF, Wielkiej Brytanii i CSRS. Są również goście z dalekiego Związku Południowej Afryki, Brazylii, Chiny, Japonii, Mongolii, Turcji, Urugwaju, ogółem z 40 krajów. Od czwartku spodziewany jest codzienny przyjazd 200 cudzoziemców. W sumie będzie ich podczas Targów ponad 10 tysięcy, w tym 2,5 tysiąca członków ekip wystawców.

Zainteresowanie MTP jest tak duże, że już dziś zajęto wszystkie miejsca w samolotach, które wylatują w Poznaniu podczas całej imprezy.

W tradycji Targów Poznańskich jest honorowanie długoletnich wystawców. Również w tym roku niektórzy z nich obchodzą swoje jubileusze uczestnictwa w MTP. Należą do nich wystawcy Szwajcarii i Włoch, którzy uczestniczą w Targach kolektynie po raz dwudziesty piąty. Podobny jubileusz przypada w tym roku „Wiepofamie” i Zakładom Zielańskim „Herbapol” oraz Zakładom Przemysłu Cukierniczego im. 22 Lipca. Dziesięciolecie na MTP obchodzić będą

Rozmowy w sprawie sił nuklearnych NATO

Amerykański admirał Ricketts, który przybył we wtorek do Londynu z zadaniem skłonienia rządu brytyjskiego do uczestniczenia w amerykańskim projekcie utworzenia naddodatkowej floty atomowej NATO, odbył dwie nieoficjalne rozmowy — podobno na temat nie związane z istotnymi problemami — z brytyjskim ministrem obrony Thornycroftem.

W przerwie Ricketts spotkał się z pierwszym lordem admirałtycji sir Caspar Johnem.

Admirał Ricketts oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że pragnie przeprowadzić z władzami brytyjskimi „szczególną dyskusję o zaletach wielostronnych sił nuklearnych”, a nie zamierza bynajmniej z góry przedstawić swych argumentów. „Nie oczekujemy chłodnego przyjęcia — dodał Ricketts. Zawsze byłem bardzo serdecznie przyjmowany w W. Brytanii”.

Zapytany, czy istnieje projekt udostępnienia przez W. Brytanię bazy dla floty naddodatkowej NATO, amerykański admirał podkreślił, że USA nie wysunę takiego żądania, jeżeli jednak wielostronna siła nuklearna zostanie utworzona, wówczas potrzebna będzie baza „w jednym z krajów uczestniczących”. (PAP)

„Atomowa współpraca”

Przebywający z wizytą w USA amerykański minister ds. spraw naukowych Lenz przyjeżdżał do Warszawy na zaproszenie prezydenta Kennedy'ego. Przeprowadził on też rozmowy w Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej w sprawie przygotowania porozumienia USA — NRF o współpracy w zakresie badań kosmicznych.

Zasadniczym tematem rozmów Lenza w Waszyngtonie jest sprawa wspólnego reaktora atomowego w stanie Arkansas, który zbudowany i obsługiwany ma być przez naukowców zachodnio-niemieckich i amerykańskich. (PAP)

dą kolektyw Indii i NRF oraz francuska firma Martell (koniaki!) i węgierska centrala handlu zagranicznego „Ferunion”. (zs)

Radziecko - amerykańska współpraca w Kosmosie

Uczestniczący w obradach sesji Cospar kierownicy delegacji: ZSRR — prof. Anatol Blagonrawow i USA — dr Richard Porter — udzielili przedstawicielowi redakcji naukowo-technicznej PAP — wywiadów w których przedstawili swe stanowiska i oceny na temat niektórych aspektów rysującej się radziecko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie badań kosmicznych, oraz przebiegu obrad Cospar.

Prof. A. Blagonrawow: W wyniku wymiany listów między premierem N. S. Chruszczowem i prezydentem — J. Kennedym przeprowadziliśmy rozmowy z uczonymi amerykańskimi, w celu nawiązania współpracy w tych dziedzinach badań kosmicznych, w których istnieje duże możliwości pomyślnego jej rozwoju. Dziedziny te — to przede wszystkim meteorologia, dalekosieżna łączność przy pomocy satelitów i wspólne badania pola magnetycznego Ziemi. W zakresie badań meteorologicznych ustaliliśmy już z naukowcami amerykańskimi, że niezbędna rzecz jest stała wymiana informacji i wyników badań otrzymywanych dzięki sztucznym satelitom Ziemi.

Koszty tego typu badań meteorologicznych — podkreśli szef radzieckiej delegacji — ZSRR — USA będą pokrywać w równych częściach.

— Gdy chodzi o warszawskie obrady Cospar — to na jego posiedzeniu wygłosiłem referat, w którym scharakteryzowałem osiągnięcia ZSRR w dziedzinie badań kosmicznych. Przedstawiłem też m. in. dalsze wyniki grupowego lotu naszych kosmonautów — Nikołajewa i Popowicza. Lot ten pozwolił wysnuć wniosek, że podróże takie mogą odbywać się na dużych odległościach bez szkody dla zdrowia kosmonautów, mimo warunków, jakie panują w przestrzeni pozaziemskiej. Był on również ważny i z tego powodu, że wskutek doświadczenia kosmonau-

tów różniących się zasadniczo swymi cechami fizycznymi i psychicznymi — mogliśmy zbadać oddziaływanie warunków podróży kosmicznej na 2 różne organizmy ludzkie.

Dr Richard W. Porter: W świetle przeprowadzonych dwustronnie rozmów rysują się możliwości rozwoju amerykańsko-radzieckiej współpracy „kosmicznej”. Najbliższa taka dziedzina — obok konkretyzujących się wspólne badania meteorologiczne (przy pomocy rakiet) — to badania magnetyzmu ziemskiego prowadzone w ramach programu „międzynarodowego roku spokojnego słońca” który rozpoczyna się w 1964 r. B. interesująca będzie także z pewnością omawiana od pewnego już czasu współpraca USA i ZSRR w dziedzinie telekomunikacji satelitarnej. Przez 5 lat badania w dziedzinie przestrzeni kosmicznej prowadziło 4 czy 5 krajów, obecnie ok. 20 państw przedstawia w Warszawie swe sprawozdania.

— Z czym przybyła do Warszawy delegacja amerykańska? Nasza ponad 100-osobowa grupa przedstawia na Cospar dużą ilość referatów na wszystkich praktycznych sympozjach i sekcjach zjazdów. Najbardziej interesujące będzie chyba przedstawienie danych, które osiągnęliśmy dzięki eksperymentowi wysłania stacji badawczej „Mariner - 2” w pobliże Wenus. Rakietą ta zbliżyła się do planety na tak małą odległość, że możliwe było przesłanie

wielu danych związanych z jej temperaturą oraz szeregu informacji o jej atmosferze. Eksperyment ten stworzył lepsze warunki zbadania powierzchni Wenus od warunków, jakie mamy na Ziemi w stosunku do Księżyca.

Ważnymi wydarzeniami w USA były także loty amerykańskich kosmonautów, szczególnie ostatni lot, podczas którego Cooper dokonał szeregu obserwacji wizualnych — m. in. światła zodiakalnych oraz szeregu innych, które, być może, oznaczają początek badań prowadzonych w Kosmosie bezpośrednio przez ludzi. Uczyniliśmy także bardzo znaczny postęp w nawiązaniu transatlantycznej satelitarnej łączności TV za pomocą telekomunikacyjnych satelitów „Telstar 1” i 2 i „Relay”. (PAP)

W przemyśle budowlanym:

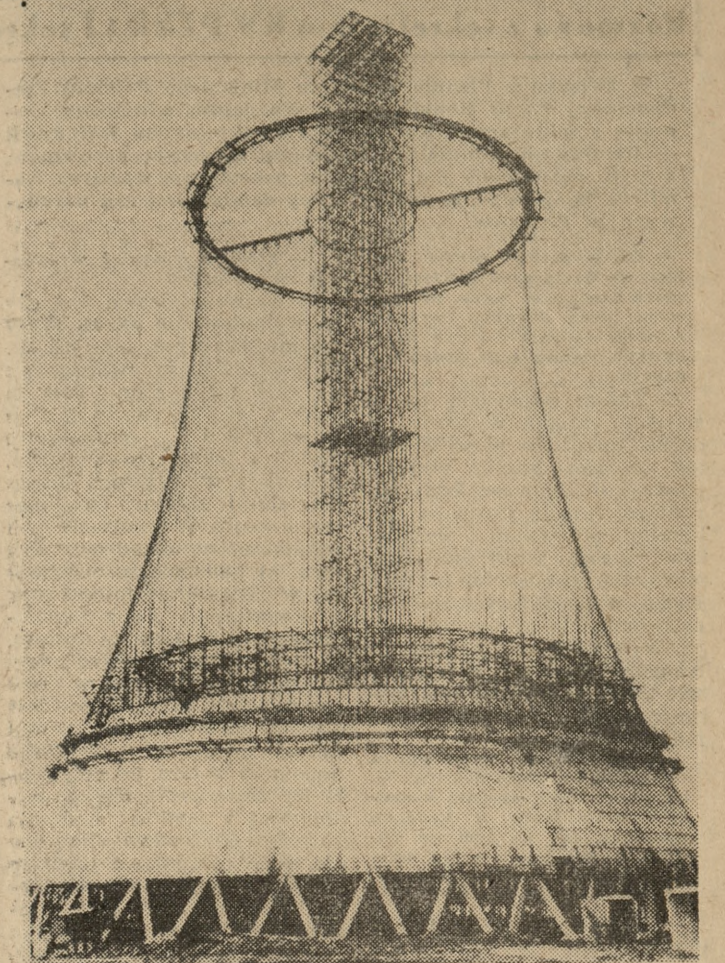
- Lepsze zaspokajanie potrzeb rynku
- Modernizacja zakładów

Koszt budownictwa, jego rozmiary i jakość zależą w dużej mierze od materiałów, którymi ono dysponuje. W chwili obecnej zaplecze materiałowe jest na tyle rozwinięte, że zaspokaja niemal całkowicie potrzeby przedsiębiorstw wykonawczych.

Nie oznacza to jednak że w tej dziedzinie powiedziane zostało „ostatnie słowo”. Jak stwierdzono na ogólnopolskiej naradzie dyrektorów zjednoczeń przemysłu materiałowego budowlanych, prowadzonej przez min. Mariana Olewińskiego, zbyt jeszcze często produkcja niektórych wyrobów tej gałęzi gospodarki nie spełnia warunków stawianych przez odbiorców i to nawet wówczas, gdy brak ku temu obiektywnych przyczyn. Dotyczy to między innymi zaopatrzenia wsi w tanię prefabrykaty budowlane. Występują również okresowe niedobory różnych marek cementu, materiałów ściennych, szkła i kruszywa. Przyczyną jest przede wszystkim niedostateczne rozpoznanie potrzeb rynku. Z drugiej zaś strony — brak informacji o nowych wyrobach i o aktualnej ich produkcji. W związku z tym podjęto kroki, zmierzające do usprawnienia działalności biur zbytu materiałów budowlanych oraz do bardziej precyzyjnego bilansowania produkcji i potrzeb w tej dziedzinie.

Przemysł budowlany poniósł w czasie tegorocznej zimy znaczne straty. Na przykład cementownie dostarczyły w I kwartale o 400 tys. ton cementu mniej niż planowano. Obecnie zaległości te są szybko nadrabiane. Jednakże niektóre zakłady — jak stwierdził min. Olewiński — stosują przy tej okazji zasadę — „odrobic straty, bez względu na koszty”, przekraczając fundusz płac i poziom zatrudnienia. Takie „efekty” są, oczywiście, nieporozumieniem i nie mogą mieć w przyszłości miejsca. Należy bezwzględnie zastrzeżać dyscyplinę placową, która jest

Nowa elektrociepłownia w Moskwie



W północno-zachodniej dzielnicy Moskwy powstaje elektrociepłownia, której dwa zespoły wyposażone w turbiny o mocy 100 000 kW każdy, zostaną uruchomione w bież. roku. Na zdjęciu: budowa chłodni wieżowej nowej elektrociepłowni. Fot. — CAF

Zbliża się spis rolny

W piątek, 7 czerwca rozpoczyna się doroczny spis rolny. W ciągu 5 dni do każdego gospodarstwa zawitaają zespoły spisowe, aby zebrać informacje o aktualnym stanie naszego rolnictwa — powierzchni oddanej pod uprawy roślin oraz liczby zwierząt gospodarskich.

Zespoły te, składające się z sortysów i pracowników GRN, tak zaplanowały swoje czynności spisowe, by nie przeszkadzać rolnikom w pracach polowych. Komisarze spisowi mają odwiedzać gospodarstwa chłopskie od wczesnych godzin rannych przed wyjściem rolników w pole lub wieczorem po ich powrocie. Zadaniem komisarzy jest bowiem przeprowadzenie osobistych rozmów z gospodarzami, obejrzeć z nimi pola, przeliczenie bydła i trzody chlewniej. Zdarsza się bowiem, że rolnicy nie zawsze podają ściśle dane, zwłaszcza dotyczące przychówku, a przecież ważne jest otrzymanie prawdziwej liczby młodego bydła i trzody ze względu na właściwe planowanie zaopatrzenia kraju w artykuły mięsne.

Spis ma ponadto na celu za rejestrowanie tendencji występujących w hodowli: czy rolnicy — zgodnie z polityką rolną i potrzebami gospodarczymi — zwiększają hodowlę młodego bydła.

Formularze spisowe zostaną przekazane 12 bm. w zbiorczych opracowaniach do Powiatowych Biur Spisowych. PAP

„Gorące” dni w liceach i na uczelniach

W środę, 5 bm. w szeregu województw, m. in. w warszawskim, poznańskim, krakowskim i na Górnym Śląsku rozpoczęły się egzaminy dojrzałości w liceach ogólnokształcących.

W całym kraju przystępuje w br. do matury w liceach ogólnokształcących ok. 46 tys. młodzieży. W pierwszym dniu maturzyści pisali pracę z języka polskiego, 6 bm. składać będą egzamin pisemny z matematyki.

Dzisiaj rozpoczyna się letnia sesja egzaminacyjna na uniwersytetach, politechnikach, wyższych szkołach ekonomicznych i rolnych oraz wyższych szkołach pedagogicznych kraju.

Konsul ZSRR — F. Szarykin gościem młodzieży

W siedzibie KM ZMS odbyło się 4 bm. spotkanie aktyw- młodzieżowego Poznania z konsulem ZSRR — F. Szarykinem.

Młodzież zgłosiła konsulowi serdeczne przyjecie, traktując jego przybycie jako pierwszy krok na drodze do nawiązania stałych, bliskich kontaktów między konsulatami a organizacją.

F. Szarykin w interesującym słowie wstępnym przedstawił zebrany najaktualniejsze problemy z życia społeczeństwa, a w szczególności młodzieży Związku Radzieckiego. W cyfrach przedstawił on pierwsze ekonomiczne osiągnięcia w realizacji, nakreślonego na XXII zjeździe KC KPZR, programu budowy społeczeństwa komunistycznego, omówił zasady reorganizacji instancji partyjnych i państwowych, wprowadzonych w życie z początkiem br. i wspominał również o dyskusji jaka niedawno toczyła się w związkach twórczych ZSRR na temat abstrakcjonizmu i realizmu w sztuce.

Pytania, jakie przedstawiciele młodzieży zadali w rozmowie z Konsulem, dotyczyły głównie sprawy życia młodzieży radzieckiej i jej organizacji, a także polityki międzynarodowej ZSRR i astronautyki.

Spotkanie zakończyła część artystyczna, którą wypełniły fragmenty poematu W. Majakowskiego pt. „Obłok w spodniach”, w wykonaniu młodzieżowych artystów-amatorów. (wch)

Plenum KM PZPR ocenia działalność rad

O godzinie 9 rozpoczynają się dzisiaj obrady plenarnego posiedzenia Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu. Temat posiedzenia: ocena działalności rad narodowych w Poznaniu. Przewiduje się referat wstępný członka Egzekutywy KW PZPR, przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania — Jerzego Kusiaka. W związku z Plenum zamieszczaamy na str. 2 rozmowę z sekretarzem KW PZPR i I sekretarzem KM PZPR w Poznaniu — Czesławem Kończalem. (pż)

Pomyślne prognozy eksportowe

Zagadnieniom eksportu i współpracy z handlem zagranicznym poświęcone było ostatnie kolegium Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, któremu przewodniczył minister Zygmunt Ostrowski. W tym roku wartość eksportu przemysłu ciężkiego wynosi blisko 3 mld. zł dew. — co oznacza wzrost o 11 proc. w stosunku do 1962 r., a jeśli chodzi o maszyny i urządzenia — o ok. 20 proc. Dziś można już powiedzieć, że globalny plan eksportu zostanie najprawdopodobniej w pełni przez ten przemysł wykonany. Podjęto decyzję, aby zadania na tym odcinku zostały w zasadzie zrealizowane do 15 grudnia. Te pomyślne prognozy stanowią rezultat wielu wysiłków poczynionych w ostatnich miesiącach wspólnie: przez przemysł ciężki i handel zagraniczny.

Na kolegium wysunięto wiele konkretnych wniosków, zmierzających do lepszego zrealizowania tegorocznego planu eksportu. Np. przesunie się punkt ciężkości z IV na III kwartał: dotyczy to głównie produkcji eksportowej maszyn i urządzeń.

W tym miesiącu zostaną opracowane wytyczne wypływające z wystawy eksport—import w Katowicach. Wreszcie zostanie podjęta na szerszą skalę praca, mająca na celu elastycznienie produkcji eksportowej — szybkie przystosowywanie się fabryk do aktualnych potrzeb zagranicznego odbiorcy. (PAP)

Krótko

Zakończenie wizyty

W Waszyngtonie zakończyły się 2-dniowe rozmowy między prezydentem USA Kennedym, a prezydentem Indii Sarvaballu Radhakrishnanem, który złożył oficjalną wizytę w USA. Opublikowany przez Biały Dom komunikat stwierdza, że obaj mężowie stanu przeprowadzili „szczerą i przyjazną wymianę zdań na temat wspólnie ich interesujących problemów”. Rozmowy te przyczyniły się w znacznym stopniu do osiągnięcia lepszego zrozumienia między USA a Indią.

Saudijska infiltracja

Republikańskie lotnictwo jemeńskie i wspierające je samoloty egipskie zniszczyły 10 pojazdów saudyjskich wylądowanych amunicji. Pojazdy te przekroczyły nielegalnie granicę w rejonie miejscowości Mahashma. Jest to czwarta z kolei próba saudyjskiej infiltracji na terytorium jemeńskie w okresie ostatnich kilku dni.

Delegacja z Korei

Na zaproszenie przewodniczącego ChRL wiceprzewodniczącego KC KP Chin Liu Szao-tsi, udał się do Pekinu z wizytą przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Coj Jen Gen oraz towarzysząca mu osoba.

Uzasadniona obawa

Dziennik „Humanité” podał do wiadomości, że członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Hiszpanii, przywódca ruchu robotniczego w kraju Basków Ramon Ormasabal przewieziony został w końcu ub. miesiąca z więzienia w Burgos (północna Hiszpania) do Madrytu. Dziennik wyraża zaniepokojenie o los hiszpańskiego patrioty.

Dodatnia ocena pracy poznańskich rad narodowych

Rozmowa z sekretarzem KW PZPR i I sekretarzem KM PZPR — Czesławem Kończalem

W związku z Plenum Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, odbyliśmy rozmowę z sekretarzem KW PZPR i I sekretarzem KM PZPR — Czesławem Kończalem. Rozmowa dotyczyła problemów, którym poświęcone jest dzisiejsze posiedzenie plenarne Komitetu Miejskiego, to znaczy oceny działalności rad narodowych w Poznaniu.

— Od wyborów minęły dwa lata, do następnych jest jeszcze sporo czasu. Czy ocena, dokonywana przez Plenum, wytycza zarazem zadania dla rad narodowych Poznania do końca kadencji?

— Zanim odpowiem na to pytanie, pragnę wyjaśnić, że ocena, dokonana przez Komitet Miejski Partii, dotyczy głównie działalności Rady Narodowej miasta Poznania, jej komisji, prezydium i wydziałów. Ocenę pracy dzielnicowych rad narodowych przeprowadzą w najbliższych miesiącach komitety dzielnicowe partii. W wyniku oceny i przeprowadzonej dyskusji, niewątpliwie zarysują się wnioski, dotyczące zadań rad na bliską i dalszą przyszłość.

— Z pewnością ocena opiera się także na porównaniach, m.in. pracy Rady obecnej kadencji z pracą Rady w kadencji minionej. Jak na tym tle Towarzysz Sekretarz ocenia działalność Rady aktualnie sprawującej w Poznaniu władzę?

— Przede wszystkim trzeba przypomnieć, że nowa Rada zaczęła pracę w bardzo trudnej sytuacji. W związku z trudnościami w rolnictwie, handlu zagranicznym, ograniczeniem planu inwestycyjnego — już z początkiem pięciolatki natrafiono na wiele przeszkód. Oznaczało to, że program Frontu Jedności Narodu stał się realny na tyle, na ile — w wyniku porozumienia z władzami centralnymi i wygospodarowania własnych rezerw — starczyło środków. Ponadto pamiętajmy i o tym, że do Rady i jej Prezydium weszło wielu nowych ludzi, którzy przez pewien czas musieli zapoznawać się z nową dla nich problematyką. Był też Poznań słabo przygotowany do realizacji zadań bieżącej pięciolatki od strony dokumentacyjnej. M.in. brakowało dokumentacji na budowę nowego ujęcia wody, na uzbrojenie Rataj, na zabudowę śródmieścia. Jeśli mimo tych obiektywnych trudności na ogół wykonuje się to, co przewidywał program wyborczy FJN, należy uznać, że jest to poważne osiągnięcie Rady.

Podróż Kennedy'ego

W środę prezydent Kennedy udał się w 4-dniową podróż, podczas której odwiedzi cztery stany zachodnie USA — Colorado, Teksas, Nowy Meksyk i Kalifornię. Prezydent wyjechał w charakterze dowódcy naczelnego armii amerykańskiej w celu dokonania inspekcji jednostek wojskowych, głównie nuklearnych. Z tego powodu przemówienia Kennedy'ego nie będą miały charakteru politycznego.

Jednakże wiele dzienników podkreśla, że podróż Kennedy'ego będzie miała wyraźną wymowę polityczną i podjęta została m.in. już z punktu widzenia przyszłorocznych wyborów. We wszystkich bowiem wymienionych wyżej czterech stanach partia demokratyczna jest zagrożona częściami przez partię republikańską, a częściami przez skrajną prawicę. Część dzienników demokratycznych wyraża nadzieję, że już sama obecność prezydenta w tych stanach doda otuchy lokalnym organom partii demokratycznej. (PAP)

Terror trwa

W Bagdadzie trwa nadal terror przeciwko elementom demokratycznym. Miejscowy trybunał wojskowy skazał na 15 lat więzienia emerytowanego kapitana lotnictwa El Haidara oskarżonego o prowadzenie „propagandy komunistycznej”. Za przynależność do partii komunistycznej ten sam trybunał wydał wyrok po 5 lat robót przymusowych na jednego majora i 3 poruczników lotnictwa. Inny porucznik lotnictwa otrzymał wyrok 2 lat robót przymusowych. Łącznie z wyrokami orzeczono definitywne usunięcie wymienionych oficerów z irackich sił zbrojnych. (PAP)

— Które z osiągnięć wysuwają się na czoło?

— Najważniejszym jest chyba wybudowanie blisko 18 000 izb mieszkalnych, tzn. już ok. 40 proc. izb, przewidzianych na całą pięciolatkę. Jest to sukces, jeśli się zważy, iż plan przewidywał początkowo mniejsze tempo budownictwa, a dopiero w ostatnich latach pięciolatki miało ono ulec zwiększeniu. W rezultacie tych wysiłków w ciągu ostatnich dwóch lat 6 200 rodzin otrzymało w Poznaniu mieszkania. Ściśle wiążąc się z budownictwem mieszkalnym sprawa, to zagadnienie polityki mieszkaniowej. Dokonano w niej generalnych porządków. Jest ona obecnie jawna, szeroki udział czynnika społecznego dopomógł w tym, że przydziału są mieszkania chyba najślusniej z punktu widzenia potrzeb i klasowego. Jako drugie duże osiągnięcie uważam rozwój budownictwa szkolnego. W latach 1961—1962 przekazano w Poznaniu do użytku 118 izb lekcyjnych, co pozwoliło zmniejszyć wskaźnik zagęszczenia uczniów na izbę szkolną z 67,5 (r. 1961) do 63,1 (koniec ubr.) oraz zlikwidować całkowicie trzecią zmianę. Obecny rok inwestycyjny powinien doprowadzić do dalszej poprawy w tym zakresie.

— Wydaje się, że jednym z osiągnięć jest wyraźne usamodzielnienie dzielnicowych rad narodowych.

— Tak. Udało się z DRN-ów stworzyć rady w pełnym tego słowa znaczeniu samodzielne. Idea decentralizacji została tu wprowadzona w czyn. Możemy odnotować sukces w skali ogólnokrajowej. Mianowicie w bieżącym roku udział rad dzielnicowych w zbiorczym budżecie Poznania wynosi 56,6 proc. (w r. 1961 tylko 23,6 proc.), podczas gdy w Warszawie w roku ubiegłym wynosił on 36,4 proc., a we Wrocławiu zaledwie 33,9 proc. DRN-y zostały także zasilone kadrowo: kosztem aparatu Rady Narodowej m. Poznania, zyskały 202 etaty. Na podkreślenie zasługuje i to, że w toku tej kadencji aktywność radnych, komisji rad, a także rada sesji — wyraźnie wzrosła. W ogóle współdziałanie społeczeństwa z władzami miejskimi jest wyraźnie większe.

— Jakie najpilniejsze zadania dla poznańskich rad widzi Towarzysz Sekretarz na najbliższą przyszłość?

— Spośród zadań na dziś wyliczyłbym: pilnowanie realizacji zadań inwestycyjnych oraz dbanie o zaopatrzenie mieszkańców Poznania, które pozostawia wiele do życzenia. Mam tu na myśli z jednej strony walkę z nadużyciami, przejawami kumoterstwa, z nieudolnością, zwłaszcza na odcinku zaopatrywania społeczeństwa w mięso oraz warzywa i owoce. Z zadań do końca pięciolatki za najważniejsze należy uznać: pełną realizację programu FJN w drodze m.in. rozpoczęcia bu-

dowy nowego ujęcia wody dla miasta, dalszej budowy mostów chwaliszewskich i uruchomienia przez nie komunikacji, walkę o przekroczenie zadań w budownictwie mieszkaniowym, o pełną realizację planów remontów, podjęcie przebudowy centrum miasta.

— Towarzysz Sekretarz wspominał także o zadaniach na dalszą przyszłość, których obecna Rada nie może tracić z pola widzenia...

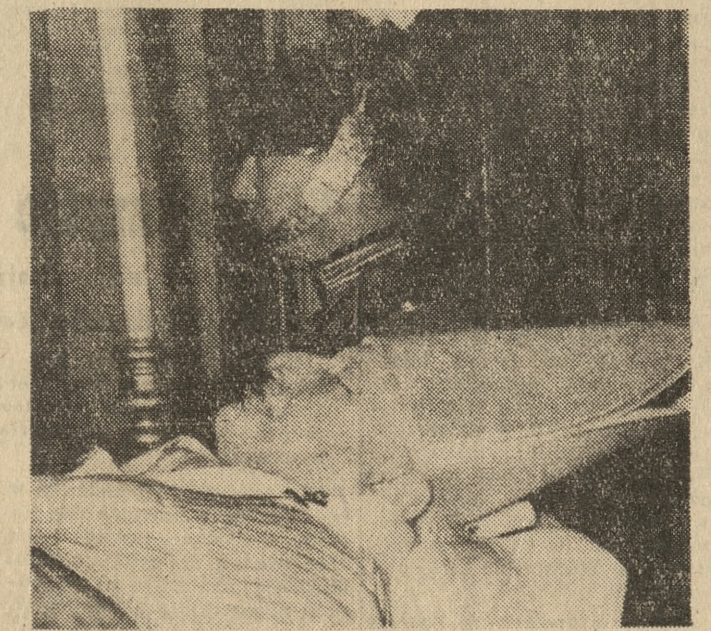
— Tu za naczelną zadanie uważałbym starania o przycięcie nowych miejsc pracy w Poznaniu, być może w drodze budowy 2—3 zakładów przemysłowych z branży, w której wysokie kwalifikacje poznańskich robotników znalazłyby pełne wykorzystanie, jak również fachowa kadra, kształcona przez Politechnikę. Niezwykle ważnym problemem jest także przygotowanie planów budownictwa mieszkaniowego i to nie tylko na Ratajach, bo one same nie wystarczą, a ponadto przedsiębiorstwa, które by mogło po-

dość zadaniom zwiększonego przerobu przy zastosowaniu tanich, nowoczesnych metod. Niezbędne staje się także przy gotowywaniu planów unowocześnienia komunikacji miejskiej w Poznaniu.

Rozmawiał: PIOTR ŻYCKI

W Lipsku — pomnik księcia Józefa

W połowie czerwca odsłonięty zostanie w Lipsku pomnik ks. Józefa Poniatowskiego, w pobliżu miejsca, w którym zginął on 150 lat temu. Autorem projektu pomnika jest art. rzeźbiarz, profesor warszawskiej ASP Alfred Jesion, który w drodze wyjechał do Lipska wraz z Henrykiem Urbanowiczem, dyrektorem przedsiębiorstwa „Pracownie Sztuk Plastycznych”. PSP zajmuje się na zlecenie ministerstwa Kultury i Sztuki pracami związanymi z udziałem Polski w realizacji tego pomnika (koszty budowy pokrywa zarząd m. Lipska). Prof. Jesion i dyr. Urbanowicz obecni będą w Lipsku w czasie ostatniej fazy budowy pomnika. (PAP)



Wczoraj w Bazylice św. Piotra wystawiono na widok publiczny trumnę ze zwłokami papieża Jana XXIII. Na zdjęciu: papież na łożu śmierci.

CAF — radiofoto

Konklawe — 19 czerwca

Obradujące w środę w godzinach przedpołudniowych kolegium kardynałów postanowiło, że konklawe w sprawie wyboru nowego papieża rozpocznie się 19 czerwca. (PAP)

Współpraca baasistów Bagdadu i Damaszku

W rozgrywce toczącej się obecnie między baasistowskimi rządami Bagdadu i Damaszku z jednej strony, a Kairem z drugiej zaszło we wtorek po południu istotne wydarzenie. Niespodziewanie oficjalna delegacja syryjska z przewodniczącym „Narodowej Rady Rewolucyjnej” i naczelnym dowódcą sił zbrojnych generałem Atasi przybyła do Bagdadu.

Celem wizyty jest „przeprowadzenie konsultacji z przywódcami irackimi w sprawie aktualnych problemów”.

Przyjazd delegacji syryjskiej zbiegł się z ogłoszonym w bagdadzkim dzienniku „Al Szaab” artykułem wstępnym stwierdzającym, że „spotkanie prezydenta republiki irackiej Arefa z prezydentem Naserem jest niezbędne”. Dziennik uzasadnia konieczność tego spotkania zbliżającym się terminem referendum w sprawie federacji Egiptu, Iraku i Syrii.

Na zacieśnianą się współpracę baasistów Bagdadu i Damaszku wskazuje również fakt przybycia we wtorek do Iraku ekonomicznej delegacji syryjskiej z ministrem tego resortu Tohme na czele.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-7

sport • sport • sport

Mistrzowie dysku

Mgr E. Wachowski, kierownik OPO dla dyskoboli w Poznaniu, nadal jeszcze aktywny zawodnik AZS Poznań, ze swym młodszym i zdolnym wychowankiem A. Grabowskim. Osiąga on rzuty dalsze od swego mistrza, gdyż przekraczające 50 m. (x)

Fot. — K. Przychodzki



Najbliższe starty wielkopolskich kolarzy

POZKolarski organizuje drugą fazę wyścigów o mistrzostwo Wielkopolski. Będzie to wspólny start w konkurencji indywidualnej. Prawo startu mają zawodnicy posiadający licencje na rok 1963 i aktualne badania lekarskie.

Trasa dla lic. II (start i meta przy ul. Głogowskiej dla wszystkich licencji) prowadzi przez Stęszew, Grodzisk, Kościan, Stęszew do Poznania i wynosi 115 km, dla licencji II 80 km (do Kościana i z powrotem) i dla IV lic. 46 (do Stęszewa i z powrotem).

Wyścigi odbywać się będą przy czwartym ruchu kołowym. Zawodnikom zaleca się start w ochronnych kaskach.

Z okazji spartakiady wojewódzkiej organizuje się 16 bm. Złoty Turystów. Miejscem docelowym zlotu jest Ogród Jordanowski przy ul. A. Bema. Sekretariat czynny będzie od godz. 10 do 13. Organizatorem zlotu jest PZKO i Dzielnicowy KKFiT Poznań — Wilda.

Uczestnikiem zlotu może być każdy posiadacz roweru dowolnego typu, od lat 11 wzwyż. Zgłoszenia indywidualne i zespołowe przyjmuje do 13 bm. na piśmie KKFiT Poznań — Wilda ul. Gwardii Ludowej 45. Zespoły liczą się od 3—6 osób. Uczestnicy, poza nagrodami, otrzymają pamiątkową odznakę H Spartakiady.

Klub Turysty przy PZKO organizuje 9 bm. wycieczkę do Puszczykowa. Zbiórka o godz. 9 w następujących punktach: na pl. Wielkopolskim, Rynku Średeckim, Wildeckim i Łazarskim oraz przy ul. Słowackiego 22. a

1500 uczestników na imprezie w Trzciance

Około 1500 osób wzięło udział w powiatowej spartakiadzie w Trzciance. Bardzo dobrze wypadł pokaz gimnastyki sportowej w wykonaniu uczennic Państw. Liceum Pedagogicznego pod kierownictwem prof. Danuty Wołkowej. Z całego powiatu przybyli na imprezę liczni wycieczki.

W łuczniectwie w konkurencji mężczyzn zwyciężył Rejmanik, a wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Nawrot; w koszykówce seniorów zwyciężyła drużyna TKKF z Trzcianki, a w grupie juniorów Lic. Pedagogiczne, w koszykówce kobiet, w konkurencji seniorów i juniorek pierwsze miejsca zdobyły zawodniczki Lic. Ped., które również zwyciężyły w siatkówce. W siatkówce mężczyzn wygrali seniorzy KS Lubuszanin i juniorzy Lic. Ped.

Pierwsze miejsce w wyścigach kolarskich zajęli w II lic. — Mikolajewski z Krzyża, II lic. — Gęba z Debgory i lic. IV — Anielko z Kuźnicy Czarnkowskiej. Zwycięzami w Biegach Narodowych zostali. Wrona TFM z Trzcianki, Brzozowski z Białej i Świątek z Trzcianki, a w biegu kobiet — Bielach z Krzyża. W czwórboju chłopców i dziewcząt zespołowo zwyciężyły Szkoła Podstawowa z Krzyża i szkoła 1900-lecia z Trzcianki. W konkursie sprawności motorowej najlepszym okazał się J. Zieliński przed H. Wagnerem z Trzcianki.

Bardzo licznie obsadzone były konkurencje lekkoatletyczne. Wśród kobiet wyróżniły się Bilska i Szabel, a w dyscyplinach męskich Nowak, Woźniak, Świątek i Niecki. (x)

Nowy zarząd Filii AP w Gnieźnie

Wybrany ostatnio w Gnieźnie nowy zarząd Filii Aeroklubu Poznańskiego, na którego czele stanął p. Utecht podjął się organizacji przy przeprowadzeniu Zawodów Lotniczych pomiędzy Aeroklubem Poznańskim a Jeleniogórskim. Zawody te odbędą się 23 VI br. w konkurencjach samolotowych, szybowcowych i spadochronowych. Ponadto przewidziane są pokazy modeli latających.

Finałowe pojedynki w tenisie stołowym

Mistrzowie i wicemistrzowie grup klasy A okręgu poznańskiego rozegrali spotkania półfinałowe o wejście do ligi wojewódzkiej. Prawo startu w finale w Słupcy wywalczyły drużyny RKS San z Poznania i KS Kolejarski z Czempania; w Lesznie LZS Leszno-Antoniny i Polonia Sroda oraz w Pile Gwardia Pila i Błękitni z Wronki.

Finały odbędą się 8 i 9 bm. w sali gimnastycznej przy ul. Kolejowej w Czempaniu. Zespoły, które uplasują się na pierwszych dwóch miejscach zasilą ligę wojewódzką. (x)

Wojewódzkie zawody szkół budowlanych

W piątek 7 bm o godz. 16 na boisku KS Pocztaowiec na Ratajach odbędą się zawody wojewódzkie szkół przyzakładowych pracowników przemysłu budowlanego i branży pokrewnej. Do zawodów staną zawodnicy wyłonieni z eliminacji na pierwszym szczeblu. Do zawodów lekkoatletycznych, piłki siatkowej, koszykowej i nożnej wystąpi około 200 młodzieży. Najlepsi z tych zawodów zakwalifikują się do imprez strzeleckiej. Odbędzie się ona 17 i 18 bm. we Wrocławiu, a finałowe w terminie późniejszym w Opolu.

Impreza odbędzie się w bieżącym roku po raz pierwszy. (P)

dla każdego...

W ramach obchodu dziesięciolecia szkolnego ruchu sportowego, zarząd okręgowy SZS w Poznaniu, organizuje spartakiadę okręgową 8 i 9 bm. Początek zawodów w sobotę na stadionie KS Energetyk przy Al. Reymonta o godz. 17, w niedzielę o godz. 10.

Podczas regat na Olimpiadzie 1964 r. w Tokio prawie wszystkie ekipy startować będą wyłącznie na łodziach szwajcarskiej wytwórni Alfreda Staempfli w Zurychu.

Na Jeziorze Snagów k. Bukaresztu bardzo pilnie przygotowują się do tegorocznych mistrzostw (odbędą się w Jugosławii) kajakarzy i canoiści Rumunii. Reprezentanci tego kraju już znajdują się w wysokiej formie.

Przy szkole podstawowej w Krórowie w powiecie średzkim powstało 52 Kolo Lotnicze Aeroklubu Poznańskiego. Opiekunem nowo utworzonego kółka jest kierownik szkoły Jan Strugała.

Radziecka kobieta XX wieku

Rozmowa z prof. Alą Masiewicz

KOBIETA XX WIEKU" (tak nazywają na Zachodzie prof. Alę Masiewicz) jest ładna, młoda, elegancka. Jej astronomiczne zainteresowania sięgają szkoły podstawowej. Potem przyszły lata studiów, praca naukowa (głównie nad ewolucją gwiazd), nagrody i wyróżnienia (wśród nich ostatnia, sprężyna tygodni, uzyskana wspólnie z prof. Sternfeldem, przyznana we Francji).

Od kilku lat prof. Masiewicz kieruje w ZSRR optycznymi obserwacjami lotu sputników. Jest wiceprzewodniczącą Rady Astronomicznej ZSRR. Na Międzynarodowym Kongresie w Barcelonie, z którym zbiegło się wystrzelenie pierwszego radzieckiego sputnika, otrzymała symboliczny bilet na lot kosmiczowy.

Na warszawskim Kongresie Międzynarodowego Komitetu Badań Kosmicznych prof. Masiewicz bierze czynny udział w pracy paru sekcji roboczych. W przerwie — przy stole w kuliach — odrywa co chwilę dla spraw „poziamskich” — opowiada, że już dzień pierwszy przyniósł rzecz ważną, bo projekt utworzenia międzynarodowego informatora dla stacji prowadzących obserwacje wizualne i fotograficzne statków kosmicznych. (O taki informator zwróciła się UNESCO). Na całym świecie czynnych jest 500 stacji; informator ułatwi każdemu krajowi zorganizowanie

stacji nowych, wskaże aparaturę, metody pracy.

Równocześnie w innej podsekcji tej grupy omawiano projekt międzynarodowego wykazu stacji radioobserwacyjnych (wykaz stacji optycznych powstał już w ub. roku).

Zapytana o najciekawsze prace kongresowe, prof. Alę Masiewicz zastrzega się, że o całości jest mowa za wcześnie. Wśród ok. 40 doniesień radzieckich warto zwrócić uwagę na wyniki badań przesłania kosmicznej, na informacje dostarczane przez radzieckie stacje wysłane w kierunku Wenus i Marsa, na wyniki badań górnych warstw atmosfery i in. Mimo że urwała się łączność z tymi stacjami (z Marsem i z przyczyn naturalnych, stację tę dzieli bowiem zbyt wielka odległość od Ziemi — stację lecącą ku Wenus spotkała prawdopodobnie jakaś kosmiczna katastrofa), to co udało się odczytać, jest nie tylko rewelacją naukową, ale i stanowi swoisty rekord łączności.

Ciekawie zapowiadają się wyniki badań sputników serii KOSMOS — wyjaśnia prof. Masiewicz. — Badania, prowadzone na różnych wysokościach, pozwalały otrzymać jak gdyby przekrój atmosfery. Obserwacje są w toku i oczywiście za wcześnie byłoby przewidywać ich ostateczne wyniki.

Niestety, kończy się przerwa w obradach COSPAR, a więc i nasza rozmowa. Jeszcze parę słów o „codziennej” pracy kobiety-astronoma. Kieruje przecież optycznymi obserwacjami sputników w kraju, który wystawił już 100 stacji (w tym 70 wizualnych i 30 fotograficznych) koordynuje pracę 56 stacji w krajach socjalistycznych.

I stacje czynne, i te, które rozpoczyna pracę, będą miały coraz więcej roboty — dodaje na zakończenie prof. Masiewicz. — Tak wiele sztucznych satelitów namnożyło się w przestrzeni okołoziemskiej, że dziś nie wierzy się już, jak mogliśmy się bez nich obejść. A przecież jest to wynik działalności zaledwie kilkunastu lat.

O tym, co mają spenetrować ludzie w Kosmosie w latach najbliższych, radzą uczeni stolicy warszawskiej „sejmu kosmicznego”. Nasza rozmowa czyni spieszny na salę obrad.

Rozm.: WALERIA KORYCKA

„Pomel” dla RWPG

Słowo samochód kojarzy się u nas z fabryką na Żeraniu, a traktor z fabryką „Ursus”. Niewiele jednak wie, że i Poznań w tej materii ma coś do powiedzenia. Stało się to z chwilą ogłoszenia w kraju i poza granicami „malżeństwa” Ursusa z Zetorem. Projekt i wykonawstwo nowego modelu w ramach RWPG, przewiduje daleko idącą kooperację. W tej właśnie współpracy poważny udział ma również Poznań, a ściślej mówiąc Zakłady Metalowe „Pomel”. To tu w Zakładzie Odlewni Żeliwa W-1 rodzą się elementy do traktora Zetor-50 „Super”. Warto dodać, iż z produkcyjnych elementów, dotychczas sprowadzanych z NRD, nasi poludniowi sąsiedzi mieli sporo kłopotów. Liczne próby nie dawały oczekiwanych rezultatów. Wiza inż. Henryka Włodarczyka — kierownika W-1 zorientowała go w wymaganiach Czechów. 3 miesiące prób w poznańskich zakładach pozwoliły na całkowite opanowanie technologii produkcji. Krótko potem „Pomel” oddał pierwszą partię 10 tysięcy sztuk potrzebnych elementów. Na zdjęciu: inż. H. Włodarczyk wspólnie z kierownikiem działu zbytu mgr. S. Jasińskim przeglądają kolejną partię fabrykatów gotowych do wysyłki do CSRS. (za)

Fot. — F. Maciaszczyk



Echa Kaliskich Spotkań

Po wrażeniach bezpośrednich z przedświeceni III Kaliskich Spotkań Teatralnych nadszedł czas na rzeczową ocenę sytuacji w teatrze i wyciągnięcie wniosków. Temu problemowi tygodnik warszawski „Argumenty” (27 maja bież. roku) poświęcił artykuł Bogusława Pepela pt. „Reżyser czyli szanse dramaturgii”.

Bogusław Pepel w swoim artykule stwierdza, że scena teatru jest już za mała, że „inscenizatorzy przedstawień mieli niemało trudności z wystawieniem ich na scenie ograniczającej wyobraźnię do „dwudziestu kroków wszedź i wzdłuż”.

„Widzę tedy — pisze autor dalej — w przedstawieniach typu re-

W centrum uwagi: pierwszy rok

Wieloletnie obserwacje czynione zarówno przez władze uczelnie, jak i przez doświadczonych działaczy organizacji młodzieżowych, pozwoliły wyciągnąć wnioski o bardzo częstokroć trudnej asymilacji młodzieży, która ze szkół średnich przeszła do wyższych. Trudności te wynikały przede wszystkim ze zmiany otoczenia, z całkowitej odmiennej metody przyswajania wiedzy, a częściej także z różnorodności stopnia przygotowania studentów pierwszego roku, co szczególnie jaskrawo dawało się odczuć wśród młodzieży przybyłej z mniejszych miast czy wsi. Powodowało to oczywiście stały, nadmierny „odsiew” na pierwszych latach, czasem repetowanie roku, zawsze niepowodzenia przy pierwszych egzaminach.

W Poznaniu już kilka lat temu zaczęto myśleć o przyszłości z koleżeńską pomocą nowego przyjetą na uczelnię. W roku akademickim 1960/61 powstała u nas instytucja tzw. opiekunów pierwszych lat, którymi byli studenci

III lub IV roku, mający dobre wyniki w nauce i odznaczający się wysokimi walorami społecznymi.

Niektóre uczelnie potrafiły wypracować u siebie niemal doskonały model takiego opiekuna, który był pośrednikiem pomiędzy najmłodszymi słuchaczami, a władzami uczelni, pomagał w zakupie skryptów, organizował grupy naukowe, dbał o sprawiedliwszy rozdział stypendiów, miejsce w DS-ach itd. Tak było np. na WSR, podobnie na Politechnice. Mniej udanych opiekunów mają jak dotąd pierwsze lata Uniwersytetu i Akademii Medycznej. W ogóle zaś ta pozytywna niewątpliwie instytucja nie ma jeszcze zbyt mocnych tradycji.

Nie sprecyzowano wyraźnie roli takiego opiekuna, nie określono dokładnie jego zadań, uprawnień i obowiązków, co w rezultacie stwarzało sytuację, w której sensowność tej instytucji zależała wyłącznie od zasobu inicjatywy i dobrej woli poszczególnych opiekunów.

Zrzeszenie Studentów Polskich — najbardziej masowa organizacja na uczelniach — od dawna już zajmowała się problemem przyjęcia z pomocą słuchaczom pierwszych lat, proponując liczne formy współpracy starszych studentów z młodszymi. Ostatnio odbyło się plenum Rady Okręgowej ZSP z udziałem przedstawicieli Rady Naczelnej oraz przedstawicieli innych organizacji młodzieżowych — poświęcone specjalnie temu zagadnieniu. Omówione raz jeszcze w dyskusji braki, zaniedbania i propozycje, pozwoliły na podjęcie uchwały, której myślą przewodnią jest właściwe ustawienie instytucji opiekuna I roku na wszystkich uczelniach.

Proponuje się więc m. in., aby opiekun zetknął się po raz pierwszy ze swymi przyszłymi podopiecznymi już w czasie ich egzaminu wstępnego, żeby prowadził ich następnie dalej, pomagając w uzyskaniu miejsca w DS-ie, karty do stołówki itp. Dokładnym sprecyzowaniem zadań opiekuna zająć się mają rady uczelnie i wydziałowe w zależności od potrzeb danej uczelni.

Wzorem lat ubiegłych zorganizuje się punkt informacyjny na Dworcu Głównym, a także dowóz kandydatów autokarami do uczelni. Podobne punkty czynne będą na każdej uczelni. Rada Okręgowa opracuje informator o wszystkich uczelniach, ich DS-ach, o roli ZSP zaś każda Rada Uczelnie — informator własny.

Proponuje się również, by miano opiekuna nadawał pod czas uroczystości inauguracyjnych rektor uczelni, co będzie miało nie tylko symboliczne znaczenie.

W parę tygodni po rozpoczęciu nauki opiekun zobowiązany będzie do zorganizowania spotkania słuchaczy I roku z władzami uczelni i organizacją młodzieżowych. W dalszym toku swej pracy powinien również zwracać większą uwagę na wykorzystanie działalności kół naukowych do wychowawczego oddziaływania na słuchaczy I roku. Należy wciągać ich do współpracy, czynnie angażować w samodzielne rozwiązywanie problemów naukowych, słowem: praktycznie demonstrować im samodzielną metodę zdobywania wiedzy.

Nowy rok akademicki jest już blisko. Zanim rektorzy mianują uroczystości nowych opiekunów — działacze ZSP we wszystkich uczelniach powinni poważnie przeanalizować kandydatury na te stanowiska i powierzyć je studentom, którzy naprawdę doskonale sobie radzą i w nauce i w życiu społecznym. Tylko tacy będą mogli poradzić drugim. (wch)

Filmowy import

Centrala Wynajmu Filmów zakupiła kilka nowych filmów, które wkrótce wejdą na ekrany naszych kin.

Z przyjemnością sygnalizujemy sprowadzenie najnowszego filmu „Zaścianek” słynnego włoskiego reżysera Michelangelo Antonioniego, nagrodzonego za ten utwór „Srebrną Palmą” na zeszłorocznym festiwalu w Cannes.

Z NRD otrzymamy i część głosu filmu dokumentalnego „Rosyjski cud”, zmontowanego przez Annelie i Andrew Thorndike’ów, a poświęconego przeobrażeniom, jakie zaszły w Rosji od czasów przedrewolucyjnych do chwili obecnej. Twórcy tego dzieła otrzymali niedawno najwyższe radzieckie odznaczenie — Order Lenina.

Kinematografię W. Brytanii zaprezentuje film „Samotność dżungli” — najnowszy utwór Tony Richardsona, autora „Smaku miodu”. Na tegorocznym festiwalu w Mar del Platcie obraz ten uzyskał drugą w hierarchii nagród, a odwoławca głównej roli Tom Courtenay — nagrodę za najlepszą męską kreację aktorską.

Z Czechosłowacji sprowadziliśmy film o współczesnej tematyce psychologicznej — obyczajowej pt. „Słońce w sieci”, z NRD dramat psychologiczny „Sedzia dla nieletnich” z Heinzem Rühmannem, z Bułgarii — film dla młodzieży „Kapitan”, a z USA — również dla młodzieży widzów — kolorowy obraz Walta Disney’a „Dziesięć tygodni w cyrku”.

Całować czy odkręcać

Słowo daję, widziałem na własne oczy, jak młody człowiek, czerpiący swą wiedzę o Zachodzie (niekoniecznie dziwnie) przewożąc z oglądania kolorowych filmów i przeglądania ilustrowanych magazynów, całował koło od samochodu pewnego zachodniego dyplomaty. Inni młodzieńcy, innemu gdzieś tam zachodniemu gościowi także koto po prostu od samochodu odkręcał.

Przedziwny jest więc stosunek niektórych naszych rodaków do obcokrajowców. Waha się on od całkowitej uniżoności aż do kompletnego, hm, lekceważenia, od miłości (patrz biura matrymonialne) aż do nienawiści (patrz mecze sportowe).

Znany jest powszechnie fakt, kiedy to na jednym z meczów międzynarodowych pewien kibic, chcąc ostudzić sportowe zapęty lewego następnika gości, rzucił weń butelką. Pech jednak chciał, że zamiast w zawodnika trafił w rodaka z niższego rzędu trybuny. Poszkodowany wstał i zaczął zbliżać się do niefortunnego butelkownika z zamiarem ewentualnego rewanzu. Wówczas po

zostali rodacy zaczęli mu tłumaczyć: „Panie, zostaw go pan, przecież on chciał dobrze”.

Jak słusznie więc zdążyliśmy już zauważyć, stosunek do naszych gości zagranicznych jest niejednorodny. Inaczej odnoszą się do nich celnicy, inaczej dziewczęta z Wybrzeża, inaczej miłośnicy zawodów sportowych, a jeszcze inaczej osobnicy

Z życia wyjęte

o wysocy rozwiniętych predestynacji handlowych, lecz nie zawsze pracujący jednak w Textilimporcje. Ci ostatni różnią się od pracowników naszego handlu zagranicznego tym, że kupują to, co widzą, oczywiście to, co widzą na gościu zagranicznym, a więc od butów po grzebienie, nie wyliczając, że są i tacy, którzy by nawet szczerze zębów zechcieli odkupić.

Wprowadzają oni często naszych drogiego przybyszów z oceanu, ewentualnie zza morza, w stan kosmicznego zdumienia, albowiem pochodzą do nich z czarnym uśmiechem i w sposób kordialny zaczynają do

tykać i obmacywać ich ubiór, wskazując zegarki, cmo kają; no i w ogóle sami wiecie, jak to wygląda.

Handlowcy tego autoramentu mogą spowodować wiele nieporozumień i narobić sporo kłopotu. Już wyobraźcie sobie, jak przyjeżdża do Poznania business man z Zachodu w celu podpisania umowy na dostawę większej partii czegoś tam, a tu naraż pojawia się przed nim jakiś duży człowiek od małych interesów i proponuje, że zakupi od niego etui do wiecznego pióra. Facet się obraża i zanim sprawa zostaje wyjaśniona, wyjeżdża z naszego kraju. I co wtedy?

Ale tak poważnie: zachowanie naszych rodaków jest czasem rzeczywiście niepokojące. Niedawno jeden z gości był zmuszony prosić kierownictwo hotelu o ochronę przed natrętami, którzy traktowali go jak wędrującego komisa.

Oczywiście nie można tych sporadycznych wypadków uogólniać. Takich odcałowania i od odkręcania kół nie ma wśród nas, na szczęście, zbyt wielu. Ale i tak jeszcze za dużo.

KAROL BADZIAK

ECHA naszych Artykułów

Sprostowanie jest... nasion wciąż brak

W związku z artykułem „A nasion wciąż brak”, zamieszczonym w 114 nr „Głosu”, a traktującym o potrzebie dalszego rozwoju produkcji nasiennej warzyw, otrzymaliśmy od dyrektora Okręgowych Zakładów Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa mgr. inż. St. Kowalskiego pismo, które ma być — według autora — sprostowaniem. Niestety, niewiele ono wyjaśnia. Przytaczamy je jednak w obszernych fragmentach.

Punkt pierwszy owego pisma, mający podważyć podaną przez nas informację, brzmi:

„Potrzeby rynku detalicznego zostały zaspokojone w większości gatunków nasion w 100 proc., a nie, jak podano, zaledwie w 66 proc.”

Przypominamy, że zamieszczoną w artykule informację uzyskaliśmy nie od kogo innego, a od dyrektora St. Kowalskiego. Chyba się zgodzimy, że zaspokojenie potrzeb w większości gatunków nie oznacza całości. Jeśli ten argument nie starcza dodajemy, iż w nr. 119 „Głosu” zamieściliśmy informację pt. „Oszczędność wskazana”, uzyskaną od prezesa Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej, z której wynika, że w tym roku nawet na kontraktację zabrakło nasion ogórków i fasoli. Głównym dostawcą tych nasion jest dla WSO właśnie poznańska CNOS.

W punkcie drugim pisma CNOS czytamy:

„Bank, a nie — jak podano — Ministerstwo Rolnictwa, nie patrząc na stanowisko Ministerstwa Rolnictwa i Jednostki nadzorczej przed sześciu laty, a nie dwa lata temu — wywlażył z kredytowania ponadnormatywne zapasy nasion ogórków i obciążył nasze Okręgowe Zakłady wysokimi odsetkami z tego tytułu. Wynikło to z potraktowania przez Bank zapasów nasion

siewnych na równi z innymi rodzajami towarów lub materiałów. W związku z powyższym Okręgowe Zakłady zmuszone były upłynnić posiadane zapasy ponadnormatywne, np. nasion ogórków, które właściwie winny zabezpieczyć niedobory nasion w przyszłych latach nieurodzajów, jak to faktycznie miało miejsce”.

Jednym słowem Dyrektor CNOS przyznaje, że traktowanie produkcji warzywniczej na równi z innymi działami gospodarki przynosi poważne szkody. Autor artykułu jest tego samego zdania. Ani data tego faktu, ani „winowajca” nie zmieniają istoty sprawy.

Punkt trzeci „sprostowania” jest, niestety, zwykłym nieporozumieniem. Rozszerza wprawdzie podaną przez nas informację o fakt, że „Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa posiada na terenie województwa poznańskiego 10 gospodarstw specjalistycznych Stacji Nasienniczo-Szkółkarskich, z których dwa prowadzą wielkotowarową produkcję materiału szkółkarskiego”.

Akurat to samo pisaliśmy w artykule, odpowiedni fragment bowiem brzmiał: „Od zeszłego roku kontraktuje się drzewka przede wszystkim z dużych szkółek państwowych. CNOS posiada dwie szkoły własne w Kamieniu w pow. Kalisz i Kociątkowej Górze w pow. Poznań, które dają rocznie 100 tys. drzewek owocowych i krzewów”.

W gruncie rzeczy przytoczone sprostowanie nie miało co sprostować. Spodziewaliśmy się jednak bardziej rzeczowego odzewu ze strony zainteresowanej instytucji, rozszerzenia tematu tak istotnego dla dalszego rozwoju warzywnictwa w Wielkopolsce.

MARIA KEMPORA



PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU NASIONAMI „CENTRALA NASIENNA“

PRZYPOMINA

że skoszenie pierwszego pokosu KONICZYNY CZERWONEJ tuż przed kwitnieniem zapewni w drugim pokosie dobry plon nasion dobrze wykształconych i dojrziałych.

K4679

Uwaga - Plantatorzy BURAKA CUKROWEGO!

CUKROWNIA „ZNIN“

wzywa wszystkich swych plantatorów do:

- * utrzymywania plantacji w stanie ciągłego spulchnienia i odchwasczenia;
- * terminowego wykonania przerywki, którą należy przeprowadzić przy jednej, a najpóźniej przy 2 parach liści. Każdy dzień opóźnienia przerywki obniża plon o 3 q/ha;
- * podejmowania zgodnie z obowiązującymi przepisami natychmiastowej walki w wypadku pojawiania się chorób i szkodników.

Stwierdzone w czasie pomiarów zaniedbania prac pielęgnacyjnych spowodują wstrzymanie wypłaty następnej raty zaliczki.

CUKROWNIA „ZNIN“ w Zninie

K4707

Za przeprowadzenie ciężkiej operacji i uratowanie życia Docentowi Ordynatorowi Szpitala MSW w Poznaniu, przy ul. Łąkowej, Janowi Poczekajowi, Doktorom Hajdukowi, Lewickiemu, Luli, Siostrze oddziału ginekologicznego za troskliwą opiekę podczas choroby

składa podziękowanie wdzięczna pacjentka

Irena Świgoń

37011g

Nieruchomości

Sprzedam domek 3 pokojowy, ogród — Czerwone (zamiana mieszkania — kawalerka). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36781g.

Sprzedam w Sremie, ul. Ogrodowa 7 — dom zakwalifikowany do rozbiórki, nieruchomości 412 m². Maria Gęca, Lubin, pow. Kościan. 36795g

Sprzedam parcelę ponad 0,5 ha, oparkowaną, 130 drzew owocowych — Plewiska (Junikowo) przy ul. Grunwaldzkiej. Oferty: Mieczysław Weber, Poznań, Tarczowa 31. 36782g

Sprzedam wille jednorodzinne, sadem przy granicy, Poznań. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36787g.

20 ha ziemi pszenno-bużaczanej w całości lub części wraz zabudową niem w okolicy Srody — sprzedaż właścicieli. Zgłoszenia: Sroda Wlkp., Daszyńskiego 6 m. 2. 36814g

Zguby

Znaleziono portfel z pieniędzmi. Odebrać: Baczny, Poznań, Szamarskiego 26a m. 18. 37221g

Skradziono motocykl WFM wiśniowy z siedzeniem czerwonym WSK tiumblem niklowanym SHL. Za odnalezienie motoru wysoki wynagrodzenie. Łąkowa 17 m. 6. 37467g

1 bm. zaginął dwucerek szkocki (collie). Zwrot wynagrodze. Czerwone Armii 62 m. 8. 37224g

Rozne

Naprawa maszyn biurowych — Marcinkowskiego 26, telefon 23-63 (obok kina „Gwiazda“). 36811g

Wypożyczalnia — zagranych sukien — zaburanych, kolorowych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Szewska 20. 36926g

Z powodu likwidacji Warstwu Wulkanizacyjnego, Poznań, ul. Garbary 11 należy odebrać opony do 15. VI. 1963 r. 37164g

Matrymonialne

Rozwiedziony nie z własnej woli, lat 35, wysoki, przystojny, inteligentny, technik, materialnie niezależny, własne mieszkanie, wykształcony, zgrabny, młody, Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36895g.



Dnia 4 czerwca 1963 r. zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, sp.

Kazimierz Mowius

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 14,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI I RODZINA

K4761



Dnia 4 czerwca 1963 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany i nigdy niezapomniany mąż i ojciec, sp.

Brunon Paździor

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godzinie 15,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, Winogrody 135 m. 2. 37450g

Dnia 3 czerwca 1963 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni

kolega

Leonard Gierłowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 16,15 na cmentarzu na Junikowie.

Z żalem żegnają Go
Rada Spółdzielni Zarząd Współpracownicy
SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „RÓWNOŚĆ”
W POZNANIU

K4754



Dnia 4 czerwca 1963 r. po bardzo długiej, ciężkiej, cierpliwie znoszonej chorobie, rozstała się z nami na zawsze, nasza najdroższa córka, siostrzyczka i wnuczka w 11 wiosnie życia, sp.

Grażynka Wajnor

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 14,15 w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym w ogromnym bólu i smutku zawiadamiają

RODZICE WRAZ Z RODZINĄ

Poznań, Słupsk, Mragowo, Warszawa, Łopuchowo. 37502g

Dnia 2 czerwca 1963 r. zmarł nagle nasz długoletni, sumienny i ofiarny pracownik

Tadeusz Rzepczyński

W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę i pracownika.

RADA ROBOTNICZA RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
WIELKOPOLSKICH ZAKŁADÓW NAPRAW SAMOCHODOWYCH
POZNAŃ - ANTONINEK

K4775

BANK

Polska Kasa Opieki

S. A.

informuje

P. T. KLIENTÓW, ŻE

EKSPOZYTURA W POZNANIU, Stary Rynek 82 w okresie XXXII M. T. P.

CZYNNĄ BĘDZIE

codziennie oprócz dni świątecznych od godziny 11—16,30.

ZAPRASZAMY.

Dnia 4 czerwca 1963 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Kazimierz Mowius

artysta chóru

W Zmarłym straciłmy obowiązkowego i zasłużonego pracownika oraz nieodżałowanego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godzinie 14,45 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja i Zespół

PAŃSTWOWEJ OPERY IM. ST. MONIUSZKI

W POZNANIU

Podst. Org. Partyjna Rada Zakł. ZZPKiS

K4776



Dnia 3 czerwca 1963 roku zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 65, mój najukochańszy mąż, najdroższy i jedyny brat, wujek i szwagier, sp.

Leonard Gierłowski

żołnierz II Korpusu, odznaczony krzyżami krajowymi i zagranicznymi, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 czerwca 1963 r., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone

ŻONA, SIOSTRA Z DZIECI I RODZINA

Poznań, ulica Warszawska 131a, Puszczykowo, Grabianowo, Warszawa. 37343g



Dnia 4 czerwca 1963 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana i najdroższa żona, córka, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia, siostrzenica, bratanica i kuzynka, przeżywszy lat 40, sp.

Maria Kubisiak

Z DOMU BOROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

MAŻ, RODZICE I RODZINA

37447g



Dnia 4 czerwca 1963 r. zmarła po długotrwałej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, sp.

Irena Biskupska

EMERYT. PRACOWNICZKA SADOWA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godzinie 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążone w wielkim smutku

SIOSTRY

Poznań, ulica Kasprzaka 2a. K4762

TEATRY

KALISZ — „Żołnierz królowej Madagaskaru”

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne. Noteć: „Przygody Hucaka”, „Wszyscy na scenę”, CZARN KOW — „Zmartwychwstanie” I i II seria, GNIEZNO — Lech: „Wszyscy do domu”, Polonia: „Trapez”, GOSTYN — „Karnazynowy pirat”, JAROCIN — „Kapral z Madagaskaru”, KALISZ — Kosmos: „W 80 dni dookoła świata”, Oaza: „Syn skazanka”, Stylowe: „Kanciarze i spółka akcyjna”, KEPNO — „Mandacik proste”, KOŁO — „Przygoda”, KONIN — Energetyka: nieczynne. Górniki: „Wielka wojna”, KOŚCIAN — „Uprowadzenie”, KROTOSZYN — „Tysiąc oczu doktora Mabuse”, LESZNO — „A jeśli to miłość”, MIEDZYCHÓD — „SOS Titanic”, NOWY TOMYSL — „Gra zwaną miłością”, OSTROW — Roma: „Alibi doskonałe”, SŁONEC — „Ostatnie akordy”, OSTRESZÓW — „Jazz, jazz”, PILA — Iskra: „Dwie strony medalu”, MILLENIUM: „Czarne skrzydła”, PLESZEW — „Rewia snów”, RAWICZ — „Gangsterzy i filantropi”, SŁUPCA — „Toni Sailer — czarna byskawica”, SREM — „Tata, mama, córka i zięć”, ŚRODA — „Dziewczyna z wyspy”, Szamotyły — „Pożegnanie z bronią”, „Skariat nie żagle”, TRZCIANKA — „Przygody Tomka Sawyer’a”, TUREK — „Siedmiu wspaniałych”, WAGROWIEC — „Herszt”, WOLSZTYN — „Kto sieje wiatr”, WRZESNIA — „Być albo nie być”.

RADIO

WARSZAWA — Progr. I: 6.50 — Muzyka; 7.45 — „Biekitna sztafeta”; 8.05 — Muz. i aktualn.; 8.30 — Plebiscytowa piosenka miesiąca czerwca; 8.50 — Aud. z cyklu: „Po chodzenie znaków i symboli”; 9 — Dla klas III i IV pt. „Kasztanka” wg opow. A. Czechowa; 9.20 — Czego chętnie słuchamy; 10.10 — „Dr Żabiński przed mikrofonem”; 11 — „Okrutne lata” — fragm. opow. F. Kafki; 11.20 — Utwory rozr. kompozyt. polskich, radzieckich i czeskich; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Armeńska muzyka lud.; 13 — Dla klas V, VI i VII z cyklu: „Zielone kartki”; 14 — „Na wzgórzu Jakan” aud. w oprac. T. Jaworskiego i J. Piasseckiego; 14.30 — Konc. rozr. w wyk. Ork. Mandolinistów Łódzki. Rozg. PR pod dyr. E. Ciukczy; 15.10 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 — Arie klasyczne i pieśni w wyk. Władimira Ruzdżaka — bas; 15.35 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 — „Z plecakami po kraju”; 18.20 — Publicystyka zagraniczna; 18.30 — Nauka jęz. ang.; 19.05 — Koncert zyczeń; 20.25 — Wiad. sportowe; 20.30 — Polskie tańce ludowe w wyk. Lud. Zesp. Instrumentalnego PR; 21.05 — Utwory fortepianowe A. Chaczaturiana wykona Lidia Grychtolówna — fortepian; 21.25 — Muzyka; 22 — „Anna Howes” — słuchow. wg noweli W. Faulknera pt. „Artysta u siebie”; 22.36 — Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN — Progr. II: 7 — Muzyka; 7.50 — Plebiscytowa piosenka miesiąca czerwca; 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 8.50 — „Melodie ludowe z Krakowskiego w wyk. Zesp. Lud. PR”; 9.05 — Z nagród słynnych zespołów smyczkowych; 9.45 — Nauka jęz. franc.; 10 — Z najpiękniejszych operetek Franciszka Lehara; 10.30 — „Nauczyciel tańca” opow. St. Wygodzkiego; 12.15 — Polska muz. lud. w oprac. artystycznym wykona Chór i Ork. PR. w Krakowie dyrygują: J. Gert, St. Gajdeczka i T. Dobrzański; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — Koncert z nagrań Praskiej Orkiestry Kameralnej; 14.35 — Publicystyka zagraniczna; 14.45 — „Biekitna sztafeta”; 15 — Muzyka; 15.10 — „Z dziejów muzyki chrześcijańskiej”; 15.30 — „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.25 — Aktualne zagadnienia Aeroklubu Poznańskiego; 16.35 — Pieśni Wolfa i Straussa śpiewa Barbara Biskupska; 16.55 — Nowe książki Wydawnictwa Poznańskiego; 17.25 — Konc. Pozn. Piętnastki Radiowej; 18.45 — „Budulec statek mój”; 18.50 — Uniwersytet Radiowy — aud. prof. dr. B. Lesnodorskiego — „O potrzebie liczenia”; 19.05 — Muz. i aktualn.; 19.45 — Wiązanka taneczna; 19.52 — Ambrozja Thomas — „Mignon” — opera w 3 aktach; 22.58 — Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP. 9.55 — Program szkolny — Historia dla klas VI; 11.45 — Program szkolny — Język polski dla klas X; 17.50 — Program dnia; 17.55 — Chaplinowskie filmy archiwalne; 18.30 — Kilka słów o programie telewizyjnym; 18.45 — Polska Kronika Filmowa; 18.55 — Magazyn „Nie tylko dla psów”; 19.25 — Koncert muzyki różnorodnej; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — Program publicystyczny „Dowód bardzo osobisty”; 21 — Teatr KOBRA — „Ballada o pięciu pomyślonych”; 22 — Wiadomości dziennika; 22.15 — „5 minut po premierze”.

W jednym z PGR-ów powiatu trzebieńskiego zapaliła się stodoła. Staruszek-dozorca zauważywszy pożar chciał wejść na dzwonnice alarmową i bić na trwogę. Alieci okazało się, że w drabinie brak kilku szczebli. Tak więc nim dozorca podniósł na nogi kilku nastu mieszkańców wsi upłynęło kilka ładnych minut. Sporo czasu zajęło również zaalarmowanym sprowadzenie w miejsce pożaru sikawki. Kiedy już miano przystąpić do energicznej akcji gaśniczej okazało się, że sikawka jest zepsuta. Wtedy pomyślano o szukaniu wiader. Gdy się znalazły nie było już co gasić...

Zakończone niedawno porukatorskie badania w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego wykazały, że w ośrodkach wiejskich takie fakty jak opisany na wstępie są niemal na porządku dziennym. Oto kilka „ciekawych” ustaleń kontroli.

W gospodarstwie Technikum Rolniczego w Przegodzie (pow. Ostrow) zastawiono tarcia centralny punkt sprężu przeciwpożarowego.

W PGR Rozbitek (pow. Międzybóże) w magazynie psów przechowywano 700 litrów benzyny, a w magazynie zbożowym pracownicy zorganizowali sobie... palarnię.

Magazyn zbożowy PGR-u Rogaszyce (pow. Kępno) wyposażony był dość bogato w

spręż przeciwpożarowy całkowicie jednak... niezdolny do użytku.

Cóż, źle jest pod względem bezpieczeństwa przeciwpożarowego w PGR-ach. Jeszcze gorzej dzieje się jednak w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych. Np. bardzo często kominy są uszkodzone i niebieleone, kominarze zapominają o wybieraniu sadzy, na strychach przechowuje się łatwopalne materiały i wbrew przepisom usiłuje się pokrywać dachy słomą lub trzciną (w pow. słupeckim ujawniono 50 takich wypadków). Niewątpliwie w tej sytuacji należałoby wyrazić wotum nieufności wobec działających przy radach narodowych — zespołów kontrolnych, których zadaniem jest ujawnianie przeciwpożarowych wykroczeń. Okazuje się bowiem, że do kolegiów orzekających w 1962 r. wpłynęło tylko 467 wniosków w związku z naruszeniem przepisów przeciwpożarowych. Prezentacja może mieć również do kolegiów, które są zbyt liberalne (tylko 15 osób ukarano grzywną powyżej 1000).

Oczywiście o obiektywnie trzeba przyznać, że szczególnie zagrożenie wsi pożarami wynika nie tylko z lekceważenia przepisów. Nie bez znaczenia jest tu także fakt, że co trzeci budynek — jak mówią dane statystyczne — jest drewniany lub posiada pokrycie łatwopalne. Dalej: na 5049 wsi województwa poznańskiego — 1347 nie posiada dostatecznego zaopatrzenia w wodę do gaśniczej, a w 486 wsiach całkowicie brak takiej wody. Wiele budynków nie posiada także odgromników.

W tej sytuacji można się jednak dziwić, że nie wykorzystuje się w pełni funduszy gromadzkich przeznaczonych na ochronę przeciwpożarową. Wspomniany fundusz w ub. r. wykorzystano zaledwie w 68,6 proc. (w pow. kaliskim — 50,2 proc., w konińskim 54,3 proc.). Miasto Słupca (5200 mieszkańców) z funduszu gromadzkiego zaplanowało na cele przeciwpożarowe... 83 zł i 30 groszy, przy czym kwota ta nie została wykorzystana.

Niewiele lepiej przedstawia się wykorzystanie funduszy PZU, który w 1962 r. przeznaczył na ochronę przeciwpożarową ponad 21 mln. zł. Np.

środki finansowe na zaopatrzenie wsi w wodę w pow. międzychodzkiem zostały wykorzystane w 4,6 procentach, a w powiecie śremskim w 0,2 procentach 498 zł! — ciekawe na jaki cel, chyba nie na papierosy dla strażaków).

Jeśli chodzi o odgromniki to plan ich zakładania (30 tys. sztuk) nie został w ubr. wykonany, chociaż PZU gotów był oddać na ten cel nieodpłatnie drut potrzebny do instalowania. Plan został storpedowany przede wszystkim przez gospodarzy, którzy odmówili dokonania wymaganych wpłat (oto „rozumowanie”: wole by gospodarstwo poszło z dymem niż zapłacić kilkadziesiąt złotych za piorunochron).

Inny paradoks polega na tym, że zakłada się u nas odgromniki, a zapomina o potrzebie ich konserwacji (nie ma przedsiębiorstwa, które dokonywałoby tego rodzaju usług).

Każdemu czytelnikowi po zapoznaniu się z tymi przysługami na pewno nasuwać się oczywiste wnioski. Nie ma więc potrzeby na ten temat dłużej się rozwodzić. Wystarczy tylko powiedzieć, że nakażem chwili jest przede wszystkim wzmocnienie kontroli (także społecznej) i surowe karanie sprawców pożarów, oraz tych, którzy swymi zaniedbaniami stwarzają sytuację sprzyjającą powstaniu pożaru. Z tym nie wolno czekać. W ub. roku w województwie poznańskim poszło z dymem mienie wartości 32 mln. złotych. 89 procent tej kwoty to straty rolnicze — działu gospodarki, w którym najwięcej zaniedbań przeciwpożarowych. (M. L.)

Trzydziestolecie pracy położnej w Jarocinie

Trzydziestolecie pracy zawodowej obchodziła ostatnio w Jarocinie położna Jadwiga Wojciechowska, która odeszła na emeryturę. W związku z tym w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium PRN w Jarocinie odbyła się uroczystość pożegnania, podczas której kierownik Wydziału dr Zenon Dutkiewicz wręczył Jubilatce dyplom uznania.

Jadwiga Wojciechowska prowadziła działalność uogólnioną w zakresie wiedzy sanitarnej wśród kobiet. Została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi i odznaką za wzorową pracę w służbie zdrowia. W czasie okupacji Jadwiga Wojciechowska była więźniem obozu koncentracyjnego w Waldheim. (emp)

Tarapaty z wodą

Czy można za pomocą „papierów” pompować wodę? A jednak są ludzie, którzy wierzą w magię pisaarską, uprawiają ją z racji nowo wybudowanej szkoły podstawowej w Bodzewie, która pół roku czeka na otwarcie z braku wody. Teczka z aktami pęcznieje, nie ma tygodnia, żeby nie doszedł nowy papier z wynikami lustracji, z zaleceniami, decyzjami, z których żadna nie utrzymała się przez tydzień. Teraz to już nie wiadomo, co jest decyzją. Przeszło 40 komisji tu przypieczędowało, w składzie od kilku do kilkunastu fachowców i przedstawicieli władz: z Woj. Dyrekcji Budownictwa Osiedli Robotniczych (WDBOR) prowadzi budowę szkoły, z Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego Prez. WRN, z Kuratorium OSP, z Społecznego Funduszu Budowy Szkół, z Inspektoratu i Woj. Zi. PGR — z Poznania, Leszna, Gostynia. A wody szkoła jak nie ma tak nie ma.

Kierownik Wydziału Oświaty i Kultury Prez. PRN w Gostyniu — Fr. Thiel stracił już panowanie nad sobą. Słowo: szkoła w Bodzewie — doprowadza go do rozpacz. Przewodniczący Prez. PRN — W. Ożminkowski zdziwił już głos w sekcjach telefonicznych rozmów z przedsiębiorstwem budowlanym; błagał, prosił, złorzeczył i nic nie pomogło. Koszt wszystkich delegacji, rozmów telefonicznych, zmarnowanego czasu pochłoniął już tyle pieniędzy, że za nie można by szkołę wybudować osobną ujęcie wodne. Teraz przyjdzie prosić o pomoc ródzarkę, który za pomocą gałązek wierzbowej znajdzie... nie źródło z wody, bo ono jest, tylko źródło ostatecznej rzeczowej decyzji.

Oto co wykombinowali fachowcy z WDBOR: nie trzeba budować specjalnego ujęcia wodnego dla szkoły, gdyż można wykorzystać istniejące w PGR. W

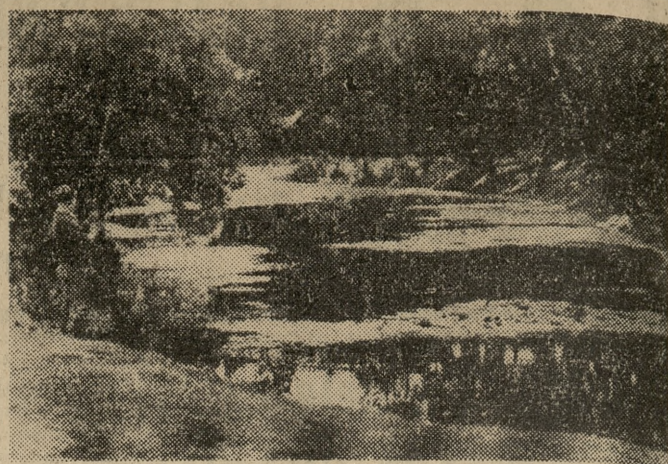
oparcia o to założenie kosztem 180 tysięcy złotych przeprowadzono przez Państwową Dom Dziecka (też korzysta z ujęcia wodnego PGR) wodociąg. Efekt taki: kiedy PGR pobiera wodę dla krów, nie ma wody szkoła, a kiedy bierze wodę szkoła — nie mają jej krówki. I jakoś trudno podporządkować szkołę krowom i krowy — szkole; krowy przecież nie znają się na potrzebach szkoły.

Teraz ponoć (nie twierdzić na pewno nie można wobec częstych zmian decyzji!) Woj. Zjazd. PGR ma dać gospodarstwu państwowemu 4 mln. zł na modernizację ujęcia wodnego, co pozwoli na osobną pompownię wody dla szkoły. Gdyby od razu obliczono potrzeby wodne PGR, Domu Dziecka i szkoły, nie byłoby potocznych perypetii, strat i dodatkowych kosztów. Dodać trzeba, że budowa szkoły 6-izbowej z pracownią z salą gimnastyczną i budynkiem mieszkalnym dla nauczycieli pochłonie 3,5 mln. zł a więc wcale nie tak tanio. Sprawa w dalszym ciągu nie załatwiona, bo gdyby przyjąć, że owe 4 mln. zł otrzyma PGR w Bodzewie, to według wszelkich znaków na niebie i ziemi, nie będzie wykonawcy w tym, a może i w przyszłym roku.

Tymczasem budynek starej szkoły kruszy się i świeci dziurami, przez które każdy pies wiejski może zaglądnąć do izby lekcyjnej. Nowy rok szkolny rozpocznie się najprawdopodobniej na świeżym powietrzu.

Mieszkańcy Bodzewa i okolicznych wiosek w pow. gostyńskim, wszyscy ci, którzy tożą grosze na budowę szkół, władze szkolne, nauczycielstwo i dzieci zapytują się WDBOR, kiedy sprawa wody zostanie załatwiona należycie i kiedy szkoła będzie mogła otworzyć swoje podwoje. Czekamy na odpowiedź i realizację.

P-YK



Przyjemnie wybrać się w skwarne popołudnie na rybkę. W ciszy i spokoju najlepszy odpoczynek po pracy.

Fot. K. Przychodźka

Osiągnięcia gospodarcze średzkich spółdzielni

Rolnicze spółdzielnie produkcyjne powiatu średzkiego dokonały przed kilku dniami podsumowania swego dorobku i osiągnięć produkcyjnych w roku 1962. Ciekawe są niektóre dane. Oto na przykład we władaniu gospodarstw zespolowych znajduje się prawie 8 tysięcy ha gruntów. Z tego obszaru zebrano przeciętnie po 23,9 q/ha czterech podstawowych zbóż. Obsada była na 100 ha wynosiła średnio 41,8 sztuk, a trzody chlewne 87,5 sztuk. Wartość dniówki obrachunkowej dla wszystkich spółdzielni — 46,4 zł.

To są już wskaźniki warte podkreślenia, chociaż w dziedzinie hodowlanej nie powie, dziano chyba jeszcze ostatniego słowa. Bo zarówno obsada bydła jak i świń na 100 ha jest niższa od przeciętnej wojewódzkiej. Średni dochód ogólny RSP tego powiatu kształtuje się na poziomie 3,054 zł z hektara. I tu jest też wiele do odrobienia, bowiem są spółdzielnie których bilans wykazuje 5,445 zł z ha (Komorniki), 6,962 zł (Krzyżanów), 5,163 zł (Śniećska), 5,871 zł (Strzeszki). Podobnie z wartością dniówki obrachunkowej. Gdy średnia wynosi 46 zł, to Śniećska wykazuje 108 zł, Strzeszki 66 zł, Kopaszewo 65 zł, Komorniki 66 zł, Krzyżanów 75 zł itd. Średnią dla ogółu spółdzielni ciągną w dół także RSP jak — Brodowo, Borzejewo, Nietrzanowo, Ołaczewo, Rasiburz, Starkówiec i inne.

O ogólnym dochodzie z hektara i wysokości dniówki obrachunkowej decydują — jak

wynika z bilansów — nie tylko obsada bydła i trzody chlewnej, ale także plony z hektara. Gdy średnią mamy 23,4 q/ha, to w RSP Płaczki zebrano 28 q/ha w Połajewie 29 q/ha, w Komornikach 30 q/ha, w Śniećskich 32 q/ha, a w Krzyżanówkach 33 q/ha. Podobne różnice występują w zbiorach ziemniaków — od 82 do 186 kwintali i buraków cukrowych od 80 do 326 kwintali z hektara.

Dane powyższe oparte są na sprawozdaniach za rok 1962. Wynika z nich, że zarząd Powiatowego Związku Spółdzielni Produkcyjnych i służba rolna muszą wiele wysiłku włożyć, aby podciągnąć wszystkie gospodarstwa zespolowe w pow. średzkim do poziomu produkcyjnych. Można wyrazić nadzieję, że w najbliższych latach uda się tego dokonać, gdyż warunki glebowe są wszędzie prawie równe. W odstających przede wszystkim udoskonaleniu organizacji pracy i agrotechniki, a efekty nie dadzą na siebie długo czekać. Tak przynajmniej twierdzą fachowcy i producenci spółdzielcy w oparciu o doświadczenia własne. Na pewno mają rację (kj)

Wzorowa gromada

Społeczeństwo gromady Kraszewice ma dużo inicjatyw. Ostatnio był wielki kłopot z wybudowaniem nowego Ośrodka Zdrowia, bowiem działająca Spółdzielnia Lekarska nie posiada odpowiedniego pomieszczenia. Mieszkańcy Kraszewic postanowili budować Ośrodek Zdrowia w czynie społecznym. Przystąpili do zbierania materiałów budowlanych, których obecnie wartość wynosi około 600.000 zł. Pod budowę wykupiono odpowiedni grunt. Dotację obiecał WZGS z Poznania. Roboty przy budowie ruszą w III kwartale. W roku bieżącym wieś Kraszewice budować będzie w czynie społecznym wodociąg wiejski. Myśli się o Wiejskim Domu Kultury. We wsi Kraszewice wybudowano Wiejski Dom Towarowy. Mają powstać dalsze sklepy artykułów przemysłowych. W innych wsiach gromady buduje się remizy strażackie wraz z świetlicami, w których będą biblioteki i kawiarenki wiejskie. (hp)

Uczniowskie współzawodnictwo

Ogłoszone współzawodnictwo w Zasadniczej Szkole Zawodowej Ostreszewie przebiega według opracowanego regulaminu, który pozwala dokładnie ocenić każdego ucznia. Celem konkursu jest popularyzacja zagadnień związanych z przygotowaniem ucznia do pracy zawodowej oraz wytypowanie najlepszych uczniów w klasach.

W konkursie może wziąć udział każdy uczeń, który posiada zasadniczo ocenę dobrą lub bardzo dobrą z zajęć praktycznych i pozytywne oceny z pozostałych przedmiotów.

Do konkursu typują uczniów przedstawiciele Rady Pedagogicznej i Samorządu Uczniowskiego. (jan)